

(La Repubblica - F.Ferrazza) - Ostatni raz, gdy Roma była w stanie wygrać na wyjeździe zdarzył się 21 grudnia, w dniu, który zbiegł się w czasie z ostatnią bramką zdobytą przez Osvaldo. Argentyńczyk strzelił gola na 2-0 (pierwszą bramkę zdobył Taddei), potem został zmuszony zatrzymać się po powrocie treningów w Trigorii po przerwie świątecznej, z powodu problemów mięśniowych.

Osvaldo wrócił do pierwszego składu w ostatnią niedzielę (po półtorej miesiąca), przeciwko Parmie i wyjdzie również w Bergamo, pierwszym mieście, które go powitało, gdy przybył do ligi włoskiej. W rzeczywistości to Atalanta sprowadziła go do naszej ligi (w styczniu 2006) i dziś po prawie sześciu latach będzie starał się wznowić żal wśród swoich byłych kibiców.

Tymczasem Luis Enrique zaczyna mieć w Trigorii do czynienia z problemami fizycznymi wewnątrz kadry, która wydaje się być na powrót kompletna. Lekki stan zapalny kolana u Bojana, zmusił gracza do przerywania treningu z widocznym opatrunkiem. Problemy, które wydają się być rozwiązane dotyczą również Rosiego, który zmaga się z dyskomfortem nogi. Zobaczymy. W międzyczasie do linii obrony może wejść Kjaer. Wybór nie trafia w gusta fanów, ale pozwoli ocalić Juana, który jest zagrożony i ryzykuje odpadnięciem w derbach.

Dzisiejszy dzień w Trigorii będzie dedykowany otworzeniu boiska im. Agostino Di Bartolomei. W ceremonii (początek o 13:00) wezmą udział żona zmarłego mistrza, Marisa, syn Luca oraz liczni przyjaciele z mistrzowskiej Romy z sezonu 1982/2983.

Autor: abruzzo